

Administracja publiczna z perspektywy antropologii kulturowej. Kilka uwag o problemach współczesności

Abstrakt

Artykuł przedstawia kierunki i możliwości badania problematyki administracji publicznej z perspektywy antropologii kulturowej. Analiza administracji publicznej z perspektywy antropologii kulturowej wyróżnia się przede wszystkim uwzględnieniem szerokiego kontekstu kulturowego. W szczególności tzw. antropologia stosowana odnosi się do zastosowania teorii i metod antropologicznych do identyfikowania i rozwiązywania problemów społecznych, istotnych dla administracji publicznej. Administracja publiczna jest postrzegana w kontekście zmian kulturowych oraz procesów społecznej, gospodarczej i prawnej transformacji, jak integracja europejska i globalizacja.

Słowa kluczowe

administracja publiczna, antropologia kulturowa, antropologia stosowana, integracja europejska, globalizacja.

Wstęp

Analiza zagadnień ustroju i funkcjonowania administracji publicznej z perspektywy antropologii kulturowej wyróżnia się przede wszystkim uwzględnieniem szerokiego kontekstu kulturowego. Administracja publiczna traktowana jest tu więc jako jeden z wielu elementów złożonego systemu, który z kolei sam bywa w antropologii kulturowej przedstawiany rozmaicie. Na co dzień większość tych badań koncentruje się na badaniach empirycznych i analizach cząstkowych, których podstawą są najczęściej badania terenowe¹.

1. Teorie antropologiczne

W przynajmniej równej mierze co badania empiryczne, znaczenie antropologii w naukach społecznych wyznaczają pojawiające się co jakiś czas wielkie teorie, które próbują opisać najważniejsze cechy kultury w ujęciu globalnym lub procesy kulturowe o znaczeniu uniwersalnym, gdyż antropologowie „uważają się za powołanych do wypowiedzania się o społeczeństwie współczesnym i społeczeństwie w ogólności”². Niewątpliwie to właśnie

¹ J. Ziółkowski pisze, że w antropologii kulturowej „badanie terenowe ma charakter teoriiotwórczy, pozwalając na tworzenie hipotez, ich weryfikację czy modyfikację w toku badań i formułowanie na tej podstawie zdań uogólniających” – J. Ziółkowski, *Antropologia kulturowa i społeczna*, „Przegląd Antropologiczny” 1986, z. 1-2, s. 41.

² J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, t. 2, Warszawa 1983, s. 670.

dzięki antropologii, ukształtowanej w ramach kilku tradycji (brytyjskiej, amerykańskiej, niemieckiej i francuskiej) i w związku z tym posługującej się różnymi nazwami (na potrzeby niniejszego opracowania pomijam różnice pomiędzy antropologią kulturową, antropologią społeczną czy etnologią), dysponujemy obecnie szerokim pojęciem kultury oraz znacznie bardziej udoskonaloną siatką pojęciową w odniesieniu do podstawowych procesów kulturowych³.

Antropologia u samych początków, a więc już w pracach Edwarda B. Tylora (1832-1917), a następnie w koncepcji funkcjonalistycznej Bronisława Malinowskiego (1884-1942)⁴, odrzucała wartościujące pojęcie kultury, oparte o postawę europocentryzmu epoki kolonializmu.

Antropologia kulturowa jako odrębna dyscyplina naukowa jest rezultatem specjalizacji, czyli jej wyodrębnienia z antropologii ogólnej⁵, ale już w samej antropologii kulturowej odnajdziemy wiele specjalności nawiązujących do specyficznych współczesnych pól eksploracji. Wynika to z faktu, iż antropologia kulturowa od dawna wykroczyła poza pierwotne zainteresowania tzw. społecznościami pierwotnymi i zajmuje się obecnie wieloma elementami kultury współczesnej, np. kulturą popularną, kulturą miejską, komunikacją kulturową czy kulturą polityczną. Na pograniczu antropologii kulturowej i nauk prawnych odnajdziemy zatem antropologię prawa⁶ oraz antropologię administracji.

Jednocześnie jednak osiągnięcia antropologii były w szerokim zakresie wykorzystywane przez administracje państw kolonialnych⁷. W dużym stopniu antropologów angażowano w umacnianie panowania tych państw nad społecznościami zdobytymi kolonii⁸. Wiedza antropologów była przydatna również w formie kooperacji antropologów z wojskiem i wywiadem („antropologów w mundurach”), zwłaszcza podczas działań wojennych, a współcześnie dotyczy to również „wojny z terroryzmem”⁹. W wielu takich przypadkach współpracy tej towarzyszyły liczne dylematy etyczne antropologów uwikłanych w konflikty militarne, wykraczających poza swoją typową rolę badaczy i stających się praktycznie żołnierzami na wyznaczonych dla nich frontach.

³ Zdaniem J. Szackiego „w antropologii ukształtowało się nowoczesne pojęcie kultury, bez którego – mimo jego wieloznaczności – nie potrafi się już dzisiaj obejść żadna nauka społeczna” – J. Szacki, *op. cit.*, s. 671; zob. K.J. Brozi, *Antropologia kulturowa. Wprowadzenie*, t. 1-2, Lublin 1992-1993.

⁴ Zob. A.K. Paluch, *Mistrzowie antropologii społecznej. Rzecz o teorii antropologicznej*, Warszawa 1990, s. 142; A.K. Paluch, *Malinowski*, Warszawa 1981.

⁵ J. Ziółkowski, *Antropologia kulturowa i społeczna*, s. 35-54; zob. W.J. Burszta, *Antropologia kultury: tematy, teorie, interpretacje*, Poznań 1998.

⁶ Z tej perspektywy zob. J. Przygoda, *Antropologia prawa jako subdyscyplina kulturoznawstwa*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 1.

⁷ A. Kuper wskazuje, że „antropolodzy dowodzili możliwych korzyści z uprawiania swej dyscypliny przede wszystkim po to, by zyskać uznanie. Dyplomy z Oxfordu, Cambridge czy Londynu pomagały urzędnikom kolonialnym w karierze.” – A. Kuper, *Między charyzmą i rutyną. Antropologia brytyjska 1922-1982*, Łódź 1987, s. 132.

⁸ Zob. W. Kruszelnicki, *Antropologia i kolonializm, czyli o kulturowo-politycznym uwikłaniu reprezentacji*, „Kultura i Historia” 2010, nr 17; M.W. Kowalski, *Antropolodzy na wojnie. O „brudnej” użyteczności nauk społecznych*, Warszawa 2015, s. 66-76.

⁹ Zob. M.W. Kowalski, *Antropolog na wojnie – dylemat etycznego zaangażowania nauk społecznych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2013, t. 9, nr 3, s. 124-141; *idem*, *Antropolodzy na wojnie...*, s. 155-328 oraz 431-580.

2. Pożytki antropologii stosowanej dla funkcjonowania administracji publicznej

Wątpliwości te miały zresztą szerszy i głębszy charakter, co wiąże się z różnie ocenianymi doświadczeniami w ramach tzw. antropologii stosowanej¹⁰. Stanowi ona wyspecjalizowaną działalność (czasami traktowaną jako subdyscyplina antropologii), która polega na „prowadzeniu praktycznie zorientowanych studiów, których celem jest wykorzystanie ustaleń teoretycznych oraz zebranych i opracowanych danych źródłowych do sterowania procesami zmian społeczno-kulturowych badanych grup”¹¹. Podstawowy problem sprowadza się do instrumentalizacji roli antropologów, działających na zlecenie podmiotów pozanaukowych, w tym organów administracji publicznej i różnych instytucji publicznych, a także zaangażowania w kształtowanie określonych przez te podmioty procesów kulturowych. Typowy scenariusz takich działań polega w skrócie na przeprowadzeniu badań, sformułowaniu ekspertyz aplikacyjnych dla podmiotów zewnętrznych, które pragną wywołać określone zmiany społeczno-kulturowe w danych grupach, a niekiedy także monitorowanie tego procesu. W istocie zatem antropolog często nie tylko bada, ale również (najczęściej pośrednio) oddziałuje na przedmiot swoich badań, uczestniczy w jego przekształcaniu. W dodatku obok zastosowania dorobku teoretycznej antropologii do zadań praktycznych działania te stanowią wkład w „ogólny rozwój antropologii oraz teorii kultury”. Przykładem takich projektów były programy adaptacji Indian do życia w rezerwach, a następnie modernizacji warunków ich życia. Ze wsparcia antropologii stosowanej od wielu lat korzystają również agendy ONZ. Wszędzie jednak występuje problem dwuznaczności etycznej antropologii stosowanej sprawiającej, że badacz „waha się między lojalnością względem własnej grupy zawodowej, instytucji finansującej i grupy, którą bada”¹².

Powyższa perspektywa, którą obrazowo można określić jako rodzaj inżynierii kulturowej, jest rzecz jasna najbardziej zaawansowaną formą potencjalnej współpracy antropologii kulturowej (ściślej: pojedynczych badaczy lub grup badawczych) z administracją publiczną. W praktyce europejskiej (a tym bardziej polskiej) skala takich działań jest dotąd raczej niewielka.

3. Antropologiczna interpretacja globalizacyjnych uwarunkowań administracji

Znacznie większe oczekiwania administracji publicznej wobec antropologii wiążą się z ogólną potrzebą zrozumienia innych kultur, zwłaszcza z problemami społeczeństw wielokulturowych. Najogólniej mówiąc, znaczenie badań praktycznych antropologii dla administracji publicznej wzrasta w społeczeństwach o znacznym zróżnicowaniu kulturowym. W antropologii badania dotyczące wielorakich implikacji sytuacji pluralizmu

¹⁰ A. Posern-Zieliński, *Antropologia stosowana*, [w:] Z. Staszczak (red.), *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Warszawa-Poznań 1987, s. 42-44.

¹¹ *Ibidem*, s. 42.

¹² *Ibidem*, s. 44.

kulturowego posiadają bogate tradycje¹³. Należy jednak pamiętać o istotnym odwróceniu sytuacji, które dokonało się na przełomie XX i XXI wieku, a w ostatnich kilku latach uległo znacznemu nasileniu. Dotychczas była to perspektywa kolonialna i postkolonialna. Kultury znacznie odmienne od naszej znajdowały się daleko, ale my (Europejczycy) ingerowaliśmy w funkcjonowanie tych kultur. Obecnie przedstawiciele tych kultur coraz częściej spotykamy u siebie.

W literaturze podkreśla się, że współcześnie w Europie dotyczy to zwłaszcza wielkich metropolii, swoistej odmiany wieży Babel, w których wielokulturowość (w tym wielojęzyczność) zaczyna być normą, a wówczas „problemem staje się to, jak różnie zdefiniowane kulturowo jednostki mogą się efektywnie porozumiewać w przestrzeni, coraz bardziej stającej się wspólną, wielokulturową przestrzenią miejską”¹⁴. Chodzi o to, jakie działania należałoby podejmować (są to w dużej mierze o działania administracji publicznej), aby „ludzie, którzy żyją obok siebie, rozpoznawali się w codziennym dialogu i potrafili się choć minimalnie zrozumieć”¹⁵. W ostatnich latach problem ten narasta, w szczególności w obliczu masowej imigracji do Europy ludności o znacznym stopniu odmienności kulturowej od społeczności miejscowych. Według Wojciecha J. Burszty „świat od zawsze był wielokulturowy, a z historycznej perspektywy dzisiejsza wielokulturowość jest uboższa od tej sprzed wieków, jako że wiele kultur po prostu fizycznie przestało istnieć, a współczesna globalizacja raczej zamazuje różnice, niżli je hołubi”¹⁶. Autor podkreśla, że starożytne cywilizacje i imperia były nie monokulturowe, lecz wielokulturowe, co oznaczało, że podstawowym problemem było „zapewnienie zgodnej egzystencji różnych wyznań, kultur i języków w ramach ponadlokalnych organizmów politycznych”¹⁷.

Istotnym elementem analiz antropologicznych jest więc problematyka różnorodnych interakcji kulturowych, w tym zderzenia kultur¹⁸ i konfliktów kulturowych, a także tożsamości kulturowej grup etnicznych i terytorialnych¹⁹. W działaniu administracji publicznej ta ostatnia problematyka zyskuje w ostatnich latach na znaczeniu wraz z rozwojem działań samorządu terytorialnego na rzecz umacniania tożsamości społeczności lokalnych i regionalnych.

Antropologia kulturowa może być przydatna również dla zrozumienia kulturowych uwarunkowań administracji publicznej w obliczu globalizacji. Janina Ciechanowicz-McLean trafnie określa globalizację jako zjawisko złożone, żywiołowe i nieuchronne²⁰.

¹³ Zob. Z. Mach, *Kultura i osobowość w antropologii amerykańskiej*, Warszawa-Kraków 1989 oraz m.in.: M. Mead, *Trzy studia*, t. 1-3, Warszawa 1986; R. Linton, *Kulturowe podstawy osobowości*, Warszawa 1975.

¹⁴ W.J. Burszta, *Międzykulturowość - znamię czasów*, „Kultura Współczesna” 2008, nr 2, s. 16-18.

¹⁵ *Ibidem*, s. 17.

¹⁶ W.J. Burszta, *Od wielokulturowości do międzykulturowości, z monokulturą w tle*, „Kultura Współczesna” 2008, nr 2, s. 19.

¹⁷ *Ibidem*, s. 20.

¹⁸ Zob. K. Kwaśniewski, *Zderzenie kultur. Tożsamość a aspekty konfliktów i tolerancji*, Warszawa 1982.

¹⁹ Zob. K. Kwaśniewski, *Tożsamość kulturowa*, [w:] Z. Staszczak (red.), *op. cit.*, s. 351-353.

²⁰ J. Ciechanowicz-McLean, *Globalizacja i europeizacja w publicznym prawie gospodarczym i w prawie ochrony środowiska*, [w:] J. Sługocki (red.), *op. cit.*, s. 87.

Problematyka ta w ostatnich latach budzi rosnące zainteresowanie administratywistów²¹. Wskazuje się przy tym, że „globalizacja jest dziś wszechobecnym procesem umiędzynarodowienia kultury [...], a w konsekwencji także instytucji prawnych. Występuje w sferze społecznej, gospodarczej oraz prawnej i swoim nieodłącznym wpływem zdaje się współcześnie obejmować każde zagadnienie istotne w sferze publicznej”²². Pozytywnym aspektem globalizacji w sferze kultury jest zainteresowanie i podejmowanie prób przeciwdziałania zagrożeniom dla dziedzictwa kulturowego w różnych, często odległych od częściach świata. Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego z dnia 16 listopada 1972 r.²³ przewiduje „ochronę światowego dziedzictwa” oraz „światowego dziedzictwa całej ludzkości” (preambuła).

Największy niepokój wywołują społeczno-kulturowe konsekwencje globalizacji²⁴. W literaturze podnosi się, że globalna kultura masowa, wykorzystując technologicznie nowe media, zapewnia „swobodny przepływ nowych wzorów kulturowych”, co wywołuje „utrudnianie identyfikacji kultury etnicznej i lokalnej oraz umniejszanie znaczenia tożsamości narodowej”²⁵.

Bardziej wyważone stanowisko odnosi się do globalizacji jako „wyzwania dla dziedzictwa kulturowego”. Z jednej strony uwzględniane jest „zagrożenie w postaci najważniejszego mechanizmu globalizacji, czyli homogenizacji, powszechnej dążności do ujednoczenia i uproszczenia wszelkich treści, w tym treści z zakresu kultury”, ale z drugiej strony to „szansa na wprowadzenie dziedzictwa kulturowego – narodowego i lokalnego – w globalny obieg wiedzy o świecie, czyli w obieg dający niepowtarzalną możliwość zaistnienia na skalę ogólnoswiatową”²⁶.

Podobne ujęcie przedstawiono w dokumentach organów Unii Europejskiej w latach 2007-2008. Za jeden z najważniejszych elementów rzeczywistości w sferze kultury Komisja Europejska uznała globalizację dzisiejszego świata. Mottem komunikatu Komisji Europejskiej z 10 maja 2007 r. stała się myśl szwajcarskiego filozofa Denisa de Rougemonta, który zaznaczał, że „różnorodność musi być zasadą jedności, trzeba uwzględniać różnice, aby nie dzielić, ale jeszcze bardziej ubogacać kulturę”²⁷. Zdaniem Komisji Europejskiej żyjemy w społeczeństwach coraz bardziej wielokulturowych, stąd musimy propagować dialog międzykulturowy i kompetencje międzykulturowe, które są niezbędne w kontekście

²¹ A. Błaś, *Administracja publiczna w obliczu globalizacji*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2342, „Przegląd Prawa i Administracji” 2002, t. L, s. 65 i n.

²² J. Boć, E. Bojek, *Nauka prawa a współczesna administracja publiczna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014, z. 2, s. 216.

²³ Dz. U. z 1976 r. Nr 32, poz. 190.

²⁴ Zob. H. Rusek, J. Szczyrbowski (red.), *Globalizacja jako wyzwanie dla zachowania i upowszechniania dziedzictwa kulturowego w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” 2014, t. 14.

²⁵ H. Szymańska, *Globalizacja a zagubione poczucie tożsamości i dziedzictwo kulturowe*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” 2014, t. 14, s. 247.

²⁶ H. Rusek, *Wstęp*, [w:] H. Rusek, J. Szczyrbowski (red.), *op. cit.*, s. 11.

²⁷ Komisja Europejska, *Komunikat dotyczący Europejskiej agendy kultury w dobie globalizacji świata*, Bruksela, dnia 10.5.2007 r., KOM(2007) 242 wersja ostateczna, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=CELEX%3A52007DC0242> [dostęp 11.12.2017].

globalnej gospodarki²⁸. Z kolei w rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 10 kwietnia 2008 r. uznano, że europejskie dziedzictwo kultury musi być zachowane, rozpowszechniane i propagowane zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz Unii²⁹.

Zarysowane wyżej stanowisko organów UE wynika z trafnego przeświadczenia, że w skali globalnej jedynie wspólne europejskie dziedzictwo kulturowe może odgrywać znaczącą rolę w skali globalnej, gdyż poszczególne małe, a nawet średnie państwa często nie są w tej skali w ogóle dostrzegane. W tym kontekście znamienne jest, że podstawowym elementem współczesnych przemian kulturowych w Polsce stał się proces europeizacji, który formalnie został zainicjowany w 1991 r. wraz z wyrażeniem przez władze RP woli przystąpienia kraju do struktur europejskich.

4. Antropologiczne aspekty europeizacji polskiej administracji publicznej

Niezależnie od sformalizowanych działań w tym zakresie, europeizacja polskiej administracji publicznej była procesem kulturowym polegającym na twórczej adaptacji wzorów zachodnioeuropejskich, zwłaszcza w odniesieniu do rozwiązań ustrojowych. Przykładowo Jan Szreniawski podnosi, że „polski samorząd terytorialny oparty jest na doktrynie wypracowanej na zachodzie Europy, a regulujące jego działania przepisy odpowiadają standardom cywilizowanego świata”³⁰. Przeświadczenie o konieczności nawiązywania do wzorów zachodnioeuropejskich było powszechne w literaturze z zakresu nauk o administracji. Przykładowo nawet autorzy piszący o interesujących doświadczeniach odległych kultur, jak Jan Jeżewski w swoich rozważaniach o administracji Iraku³¹, nie dostrzegali w tych kulturach takich elementów wzorcotwórczych, które byłyby przydatne dla Polski.

W opracowaniach ogólnych dotyczących administracji publicznej perspektywa zachodnioeuropejska była w naturalny sposób traktowana jako odpowiednie odniesienie porównawcze³². Należy przy tym podzielić pogląd Jana Jeżewskiego, że niektóre zasady uznajemy za istotne podstawy funkcjonowania administracji publicznej w Europie, bez względu na odmierności tradycji pojmowania tych zasad³³.

Dokonane przed kilkunastu laty znaczne rozszerzenie Unii Europejskiej było również istotnym procesem kulturowym. Warto przy tym zauważyć, że rozwój kultur państw członkowskich jest istotnym celem wyznaczonym przez Traktat UE, którego artykuł 167 (dawny art. 151) stanowi, że przyczynianie się do „rozkwitku kultur państw członkowskich”

²⁸ Komisja Europejska, *Komunikat...*

²⁹ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 10 kwietnia 2008 r. w sprawie europejskiej agendy kultury w dobie globalizacji (Dz.U. UE 2009/C 247 E/07).

³⁰ J. Szreniawski, *Wstęp do nauki administracji*, Lublin 2002, s. 85.

³¹ Np. J. Jeżewski, *Zagadnienia reformy systemu prawa w Iraku*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 897, „Przegląd Prawa i Administracji” 1987, t. XXIII.

³² Zob. J. Boć (red.), *Administracja publiczna*, Wrocław 2003 oraz J. Boć (red.), *Nauka administracji*, Wrocław 2013.

³³ J. Jeżewski, *Zasada rule of law jako aksjologiczne kryterium działania administracji państw członkowskich Unii Europejskiej*, [w:] J. Sługocki (red.), *Dziesięć lat polskich doświadczeń w Unii Europejskiej*, t. I, Wrocław 2014, s. 15-21.

powinno następować „w poszanowaniu ich różnorodności narodowej i regionalnej, równocześnie podkreślając znaczenie wspólnego dziedzictwa kulturowego”³⁴.

5. Wizja izolacjonizmu kulturowego jako źródło zagrożeń dla polskiej administracji publicznej

W ostatnich dwóch latach koncepcja europeizacji jako procesu modernizacji cywilizacyjnej jest w Polsce wypierana przez wizję izolacjonizmu kulturowego, czyli autarkii peryferyjnej, budowanej na fundamentach nacjonalizmu we współczesnym wydaniu, tj. przy szerokim zakresie wykorzystania nowoczesnych technologii. Przemiany technologiczne powodują wprawdzie pewne zakłócenia procesu poznawczego (np. propaganda, nazywana udzielaniem informacji publicznej, w coraz mniejszym stopniu różni się od reklamy produktów konsumpcyjnych), ale sam model wyjściowy dla tej wizji jest dość dobrze znany z bardziej lub mniej odległej przeszłości³⁵. W sferze publicznej staje się to najpierw widoczne w postaci gwałtownej degradacji roli języka jako instrumentu komunikacji merytorycznej, a zwłaszcza przekazu „obiektywnej informacji”. W odniesieniu do administracji znajduje to swoje odzwierciedlenie już na poziomie fałszywych nazw ustaw ustrojowych, np. ustawa z okresu komunizmu o „samorządzie terytorialnym” bez istnienia tego samorządu³⁶ oraz ustawa o „służbie cywilnej” po faktycznej likwidacji w 2016 r. służby cywilnej i wdrożeniu koncepcji patronażu politycznego („systemu łupów”)³⁷. Niestety konsekwencje takich zabiegów są rzeczywiste. W odniesieniu do administracji publicznej ewidentne porzucenie w ostatnich latach projektu budowy neutralnych politycznie kadr oznacza systemowy brak stabilności i w konsekwencji wywołuje jedynie zdecydowanie negatywne skutki, które są na dodatek dostrzegalne dopiero w dłuższej perspektywie czasowej, co dotyczy również koniecznych w przyszłości procesów naprawczych.

Problematyka mitu to też świat od lat gruntownie badany przez antropologię kulturową, która odnalazła we współczesnym, wydawałoby się wysoce zrationalizowanym świecie wiele elementów spotykanych w kulturach pierwotnych. Ryszard Tomicki, odwołując się do koncepcji w amerykańskiej antropologii kulturowej, wskazuje, że „działalność mitotwórcza polegająca na uznawaniu za prawdę pewnych twórców wyobraźni przy jednoczesnym ścisłym odróżnianiu od innych, uznawanych zgodnie ze stanem faktycznym za fikcję” jest właściwa zarówno społeczeństwom pierwotnym, jak i współczesnym³⁸. Podobnie uniwersalny charakter przypisuje się opozycji „swój – obcy” (inaczej opozycji:

³⁴ Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana: Dz. Urz. UE 2008/C 115).

³⁵ Zob. S. Filipowicz, *Mit i spektakl władzy*, Warszawa 1988; J. Sługocki, *Mit w ideologiach totalitarnych XX wieku*, „Zeszyty Naukowe WSP Bydgoszcz. Studia Historyczne” 1993, nr 3, s. 107-122.

³⁶ Ustawa z dnia 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego (Dz. U. Nr 41, poz. 185).

³⁷ Ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (Dz. U. z 2017 r., poz. 1889); zob. J. Sługocki, *Zagadnienia statusu wyższych stanowisk w służbie cywilnej*, [w:] J. Ciapała, P. Mijał, *Wokół wybranych problemów konstytucjonalizmu*, Warszawa 2017, s. 291-306; G.B. Peters, *Administracja publiczna w systemie politycznym*, Warszawa 1999, s. 114-116.

³⁸ R. Tomicki, *Mit*, [w:] Z. Staszczak (red.), *Słownik etnologiczny*, Warszawa-Poznań 1987, s. 247.

orbis interior – *orbis exterior*, a w polskich warunkach po prostu: „my – oni”), której znaczenie dla kształtowania i umacniania tożsamości społecznej (w tym narodowej, lokalnej, regionalnej itp.) jest zasadnicze, ale też powiązana jest ona z kreowaniem stereotypowych obrazów obcych (w tym stereotypów etnicznych)³⁹. Zawsze w takiej sytuacji chodzi o stymulowanie określonych stanów emocjonalnych, z reguły bardziej lub mniej negatywnych. L. Stomma, zastanawiając się nad problemem, kto w społeczności tradycyjnej mógł być uznany za obcego, wyróżnił kilka takich kryteriów, w tym: terytorialne (nietutejszość), zawodowe (klasowo-stanowe, ale dziś byłyby to raczej np. „kasty uprzywilejowane”) oraz religijne⁴⁰. Należy zauważyć, że wprawdzie współcześnie kryteria te są często modyfikowane⁴¹, to niezmienna pozostaje ich funkcja stereotypowego naznaczenia wraz z intencją wywołania negatywnych wobec nich emocji. Jak zauważa antropolog Wojciech J. Burszta, „granica między narodowym *orbis interior* i obcym *orbis exterior* to jasne rozdzielenie terytorialne wartości pożądaných (zawsze własnych, autarkicznych, narodowych) i niby-wartości zewnętrznych, z definicji z narodową tradycją nie mających nic wspólnego”⁴². Kierunkowe działania w tym zakresie podejmowane są z reguły przez polityków, którzy, pragnąc osiągnąć własne cele partyjne, stymulują często radykalizację nastrojów społecznych, ale nie zawsze są oni w stanie przewidzieć wszystkie skutki takich działań.

Najważniejszym problemem jest jednak ustalenie właściwej roli administracji publicznej w obliczu narastających konfliktów społecznych. Niestety, obserwacja działania niektórych służb, np. Policji, wskazuje na praktyczne trudności w odczytaniu przez te służby treści obowiązujących norm prawnych oraz oczekiwań ze strony politycznych zwierzchników tych służb. W listopadzie 2017 r. Parlament Europejski apelował do rządu polskiego „o podjęcie stosownych działań w związku z ksenofobicznym i faszystowskim marszem, jaki miał miejsce w Warszawie w sobotę 11 listopada 2017 r., oraz o zdecydowane potępienie tego marszu”. Jednocześnie Policja nie była tak łagodna wobec uczestników pokojowych demonstracji i „dziesiątkom demonstrantów postawiono zarzuty na podstawie kodeksu wykroczeń, a w niektórych przypadkach na podstawie kodeksu karnego; mając na uwadze, że według doniesień ponad 300 osób wezwano do stawienia się na policję w związku z udziałem w protestach w październiku 2017 r.”. W związku z zaistniałą sytuacją PE wezwał polskie władze „do przestrzegania prawa do wolności zgromadzania się przez usunięcie z obecnej ustawy o zgromadzeniach zapisów dotyczących priorytetowego traktowania tzw. cyklicznych zgromadzeń cieszących się poparciem rządu”, a także „o niestosowanie sankcji karnych wobec osób biorących udział w pokojowych zgromadzeniach lub kontrdemonstracjach oraz o wycofanie zarzutów karnych przeciwko pokojowym demonstrantom”⁴³.

³⁹ L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w.*, Warszawa 1986, s. 5-63.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 57-63.

⁴¹ Zob. W.J. Burszta, *Zawsze my – zawsze oni*, [w:] B. Bossak-Herbst, M. Głowacka-Grajper, M. Kowalski (red.), *Antropologiczne inspiracje. Księga jubileuszowa dla Profesor Ewy Nowickiej*, Warszawa 2013, s. 361-379.

⁴² W.J. Burszta, *Mit narodu i jego magowie*, „Kultura Współczesna” 2005, nr 4, s. 139.

⁴³ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 15 listopada 2017 r. w sprawie sytuacji w zakresie praworządności i demokracji w Polsce (2017/2931(RSP)).

Wojciech J. Burszta przedstawia antropologiczną interpretację zjawiska nacjonalizmu jako praktyki odwoływania się do mitycznej konstrukcji narodu⁴⁴. Zdaniem autora, w przypadku mitu „nie mamy do czynienia ze zwykłą relacją sądu do jego przedmiotowego odniesienia, ale ze swoistym przyporządkowaniem potrzeby do obszaru, który ją zaspokaja”⁴⁵. Autor stwierdza, że patrząc z antropologicznej perspektywy, w życiu publicznym dominują sukcesywne odejścia i powroty różnych mitologii i dlatego „warto bacznie przyglądać się pod tym kątem losom pojęcia IV Rzeczypospolitej jako deklarowanej narodowej wspólnoty moralnej Polaków. Nadchodzi czas reaktywowania mitologii na wielką skalę!” (przypomnijmy – pogląd wyrażony w 2005 r.)⁴⁶. Równie interesująca jest diagnoza rozpadu komunizmu w tym aspekcie: „oblekanie rzeczywistości słowami [...], miało właśnie na celu jej przesłonięcie w tym szczególnym, magicznym sensie. Na końcu ostało się także słowo, ale Słowo-frazes, idealnie obrazujące bezmoc języka i rozpad mitologii, która bez nadawanej jej bezustannie sankcji światopoglądowej, stała się jałowa”⁴⁷. Trafność tej diagnozy wynika, moim zdaniem, z samej istoty współczesnych mitów, które stały się elementem masowej konsumpcji, czasami gwałtownej, ale też równie pospiesznej, co konsumpcja innych produktów. Wprawdzie zapotrzebowanie na samą konsumpcję z reguły nie maleje, ale w poszczególne produkty z trudem utrzymują przez dłuższy czas wymagany od nich walor świeżości.

Autarkiczność jako propozycja „reformatorska” posiada być może pewne atuty. W literaturze wskazuje się na niektóre zalety tej postawy i podnosi, że „autarkia pierwotna funkcjonowała jako synonim niezawisłości, a także metoda osiągnięcia szczęścia”, a we współczesnym świecie „autarkia może być rozumiana jako rewers globalizacji – idea choćby ograniczonej niezależności wobec nazbyt ściśle oplatających sieci zależności”⁴⁸.

W większości przypadków współczesna autarkia kultur peryferyjnych ukształtowała się w warunkach obiektywnych konieczności, np. w przypadku byłych kolonii, które nie miały realnych szans na zmianę swojego miejsca „na uboczu świata”. Szczególnie frapujące są jednak przypadki odwoływania się do tej koncepcji jako alternatywy dla procesu integracji europejskiej lub przynajmniej jego uzupełnienia. Taka dobrowolna autarkia stała się niedawno wizją zmian na Węgrzech, a następnie w Polsce, co należy uznać nie tylko za fenomen polityczny, ale również kulturowy, gdyż oznacza w praktyce dobrowolną degradację cywilizacyjną.

Interesująca w kontekście określenia kulturowego miejsca kraju w Europie jest europejska dyskusja na temat praworządności w Polsce. W 2014 r. Jan Jeżewski pisał, że „*rule of law* w wymiarze europejskim implikuje wartości uniwersalne – implikuje, ale ich nie narzuca. Wiele zatem trzeba starań, aby nie zostały zepchnięte do politycznego

⁴⁴ W.J. Burszta, *Mit narodu i jego magowie...*, s. 135-145; zob. M. Buchowski, *Magia i rytuał*, Warszawa 1993.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 135.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 145.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 144.

⁴⁸ Zob. R. Chymkowski, B. Popławski, *Autarkia kultur peryferyjnych – między eudajmonizmem a ideologią polityczną*, „Kultura Współczesna” 2014, nr 1, s. 11-12.

piekła”⁴⁹. Potencjalny wówczas scenariusz już po roku stał się rzeczywistością w odniesieniu do Polski. Kolejna trafna diagnoza Jana Jeżewskiego dotyczy problemu obecnej erozji mechanizmów kontroli rządzących. Stanowią one podstawę demokratycznego systemu władzy, a konsekwencją ich zniszczenia jest „sytuacja, w której demokratyczne państwo prawa przekształciło się w państwo partii”⁵⁰. To, co dziś dostrzegalne jest głównie w sferze ustroju administracji publicznej, już niedługo może być widoczne w jej stosunku do obywateli i praw jednostek.

Jednym z zewnętrznych przejawów obniżania standardów funkcjonowania władz państwowych oraz przesuwania się naszego kraju na peryferie cywilizacyjne stały się krytyczne oceny formułowane w sprawozdaniach międzynarodowych organizacji pozarządowych dotyczące praworządności i praw podstawowych w Polsce⁵¹ oraz równie krytyczne opinie Europejskiej Komisji na rzecz Demokracji przez Prawo (tzw. komisji weneckiej)⁵², a także Rady Europy⁵³, OBWE⁵⁴ oraz ONZ⁵⁵. W swojej ocenie z 24 października 2017 r. ostatnich dwóch lat w Polsce Human Rights Watch stwierdziła, że „ignorując co do zasady krytykę ze strony Unii Europejskiej i Rady Europy, rząd kontynuuje działania zmierzające do likwidacji mechanizmów ustrojowych ograniczających samowolę władzy, osłabienia ochrony praw człowieka i wyciszenia głosów sprzeciwu”⁵⁶.

⁴⁹ J. Jeżewski, *Zasada rule of law...*, s. 21.

⁵⁰ J. Jeżewski, *Demokratyczne państwo partii jako przedmiot badań nauki administracji*, [w:] J. Korczak (red.), *Administracja publiczna pod rządami prawa. Księga pamiątkowa z okazji 70-lecia urodzin prof. zw. dra hab. Adama Blasia*, Wrocław 2016, s. 169.

⁵¹ Np. sprawozdanie Amnesty International z dnia 19 października 2017 r. pt. *Polska – protesty w obronie praw człowieka (Poland – On the streets to defend human rights)* oraz sprawozdanie organizacji Human Rights Watch z dnia 24 października 2017 r. pt. *Erozja kontroli i równowagi – zagrożenia dla praworządności i praw człowieka w Polsce (Eroding Checks and Balances – Rule of Law and Human Rights Under Attack in Poland)*, https://www.hrw.org/sites/default/files/report_pdf/poland1017_web.pdf [dostęp 11.12.2017].

⁵² Np. opinia Europejskiej Komisji na rzecz Demokracji przez Prawo (komisja wenecka) z dnia 14 października 2016 r. w sprawie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, a także oświadczenie przewodniczącego komisji weneckiej z dnia 24 stycznia 2017 r., w którym wyraża on głębokie zaniepokojenie „pogarszającą się sytuacją” w Polsce.

⁵³ Np. rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy nr 2188(2017) z dnia 11 października 2017 r. pt. *Nowe zagrożenia dla praworządności w krajach będących członkami Rady Europy – wybrane przykłady*.

⁵⁴ Np. opinie OBWE oraz Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR) z dnia 5 maja 2017 r. w sprawie projektu poprawek do ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i niektórych innych ustaw w Polsce, z dnia 22 sierpnia 2017 r. w sprawie projektu ustawy o Narodowym Instytucie Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie niektórych postanowień zawartych w projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym w Polsce.

⁵⁵ Np. uwagi końcowe zawarte w siódmym okresowym sprawozdaniu na temat Polski, przyjętym przez Komitet Praw Człowieka ONZ w dniu 31 października 2016 r. interwencja Kanady w Radzie Praw Człowieka ONZ w dniu 9 maja 2017 r. w kontekście powszechnego okresowego przeglądu praw człowieka w Polsce, a także skierowane do Polski pismo Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka z dnia 23 października 2017 r.

⁵⁶ Human Rights Watch, *Polska: Demontaż ochrony praw człowieka i swobód obywatelskich. Dwuletni okres tendencji autorytarnych wymaga interwencji UE*, <https://www.hrw.org/pl/news/2017/10/24/310393> [dostęp 30.11.2017].

Sytuacja polityczna w Polsce wywołała również w organach UE dyskusję na temat praworządności w poszczególnych krajach członkowskich. Komisja Europejska wszczęła przeciwko Polsce postępowania w sprawie naruszenia zobowiązań państwa członkowskiego⁵⁷. W pierwszym zaleceniu KE z dnia 27 lipca 2016 r. uwzględniono wydarzenia w Polsce w związku z powołaniem nowego prezesa Trybunału Konstytucyjnego, a w drugim stanowiącym uzupełnienie pierwszego zaleceniu KE z dnia 21 grudnia 2016 r., dotyczyło problemów praworządności⁵⁸. W trzecim zaleceniu KE z dnia 26 lipca 2017 r., Komisja wyraziła głębokie zaniepokojenie planowaną reformą sądownictwa w Polsce, pogłębiającą w ocenie Komisji systemowe zagrożenie dla praworządności⁵⁹.

Z kolei Parlament Europejski wydał rezolucję z dnia 13 kwietnia 2016 r. w sprawie sytuacji w Polsce⁶⁰, a następnie rezolucję z dnia 14 września 2016 r. w sprawie niedawnych wydarzeń w Polsce i ich wpływu na prawa podstawowe określone w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej⁶¹. W rezolucji PE z dnia 25 października 2016 r.⁶² wezwano do regularnego monitorowania i dialogu obejmującego wszystkie państwa członkowskie, by chronić podstawowe wartości UE – demokrację, prawa podstawowe i praworządność.

Parlament Europejski w swoim stanowisku, wyrażonym w rezolucji z dnia 15 listopada 2017 r. w sprawie sytuacji w zakresie praworządności i demokracji w Polsce⁶³, podkreślił znaczenie „ochrony wspólnych europejskich wartości” przewidzianych zwłaszcza w art. 2 TUE i Konstytucji RP. Następnie PE wywiódł, że Unia Europejska „opiera się na wartościach: poszanowania godności ludzkiej, wolności, demokracji, równości, praworządności, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości; mając na uwadze, że wartości te są wspólne państwom członkowskim, w społeczeństwie, w którym panuje pluralizm, niedyskryminacja, tolerancja, sprawiedliwość, solidarność oraz równość kobiet i mężczyzn”. PE przypomniał też, że zasady te nie zostały Polsce narzucone, ale w referendum sami Polacy „potwierdzili, że chcą przestrzegać tych wartości”. Parlament stwierdził, że „popiera zalecenia Komisji w sprawie praworządności oraz wszczęcie przez nią postępowania przeciwko Polsce w sprawie naruszenia zobowiązań państwa członkowskiego w odniesieniu do naruszenia prawa

⁵⁷ Wystąpienia Komisji oparto na zasadach określonych w komunikacie KE z dnia 11 marca 2014 r. - Komunikat Komisji z dnia 11 marca 2014 r. pt. *Nowe ramy UE na rzecz umocnienia praworządności* (COM(2014)0158).

⁵⁸ Zalecenie Komisji (UE) 2017/146 z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie praworządności w Polsce uzupełniające zalecenie (UE) 2016/1374 (Dz.U. L 22, z 27.1.2017, s. 65).

⁵⁹ Zalecenie Komisji (UE) 2017/1520 z dnia 26 lipca 2017 r. w sprawie praworządności w Polsce uzupełniające zalecenia Komisji (UE) 2016/1374 i (UE) 2017/146 (Dz.U. L 228, z 2.9.2017, s. 19).

⁶⁰ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 13 kwietnia 2016 r. w sprawie sytuacji w Polsce, P8_TA(2016)0123.

⁶¹ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 14 września 2016 r. w sprawie niedawnych wydarzeń w Polsce i ich wpływu na prawa podstawowe określone w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej, (P8_TA(2016)0344).

⁶² Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 25 października 2016 r. zawierająca zalecenia dla Komisji w sprawie utworzenia unijnego mechanizmu dotyczącego demokracji, praworządności i praw podstawowych (P8_TA(2016)0409).

⁶³ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 15 listopada 2017 r. w sprawie sytuacji w zakresie praworządności i demokracji w Polsce (2017/2931(RSP)).

UE”. Warto przy tym zauważyć, że liczne zarzuty Parlamentu Europejskiego dotyczą również niepokojących zmian prawa administracyjnego, np. PE wezwał rząd RP do przestrzegania prawa do wolności zgromadzania się, apelował o uchylenie ustawy o utworzeniu Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego itd.

Stanowisko strony polskiej, przedstawione przez MSZ w piśmie z 25 sierpnia 2017 r.⁶⁴, jest dokumentem, którego analizą powinni zajmować się raczej antropolodzy niż prawnicy. Charakterystyczne jest w nim bowiem porzucenie prawniczej argumentacji merytorycznej na rzecz przywoływania jak magicznych zaklęć frazesów pozostających w luźnym związku z zarzutami sformułowanymi w zaleceniach KE. Dominuje za to posługiwanie się językiem i narracją mitu. Nie jest to jednak nowy wynalazek, gdyż już w odniesieniu do refleksji sprzed pięciu stuleci Nicolo Machiavellego współczesny badacz referuje, że według tej starej koncepcji: „w polityce nie liczą się zatem żadne prawdy rzeczywiste, obiektywne. W polityce tryumfuje zawsze mit”⁶⁵.

O wykorzystywaniu przez polski MSZ narracji mitu świadczy choćby operowanie ogólnikowymi sformułowaniami, niemożliwymi do jednoznacznej konfrontacji z rzeczywistością (np.: „reformacja sądownictwa podjęta przez Rząd RP jest odpowiedzią na narastające od lat, pałace społeczne oczekiwania w tym zakresie” lub „to, co bulwersuje Polaków, to również unikanie odpowiedzialności przez sędziów”). Inną formą jest magiczne „zaklinanie” rzeczywistości w postaci sloganów typu: „w opinii Rządu RP sprawny, sprawiedliwy i prawdziwie niezależny wymiar sprawiedliwości leży w interesie wszystkich obywateli. [...] To gwarancja praworządności, szacunku obywateli dla prawa i sprawnego funkcjonowanie całego państwa. Zgodnie z europejskimi standardami”. W powyższych wywodach polskiego MSZ jedyne sformułowanie, które mogło być merytorycznie zweryfikowane, brzmi: „zgodnie z europejskimi standardami”. Zostało ono jednak uznane przez Parlament Europejski za jednoznacznie nieprawdziwe.

Zakończenie

Spory obecnych władz Polski z organami i instytucjami Unii Europejskiej przypuszczalnie będą trwały jeszcze długo. Przynajmniej dotychczas analiza prawnicza tego sporu nie wnosi zbyt wiele interesujących elementów, w szczególności poszerzających nasze poznanie świata. Wskazane wcześniej pismo MSZ dowodzi, że nie chodzi tu wcale o jakikolwiek spór wokół różnych szczytnych idei i konkurujących ze sobą koncepcji. Jałowość (jeśli nie bezsensowność) dyskusji wynika głównie z faktu, że tylko po jednej stronie formułowane są autentyczne argumenty merytoryczne, mieszczące się w ramach zachodniej (europejskiej, amerykańskiej itp.) tradycji prawniczej. Po drugiej stronie są tylko pozory dyskusji merytorycznej, gdyż podstawowym powodem artykulacji argumentów odwołujących się rzekomo do przesłanek racjonalnych lub empirycznych jest od

⁶⁴ <https://for.org.pl/upload/Media/StanowiskostronypolskiejnaZaleceniuzupeniajaceKEwspraworzadnoscPL260717.pdf> [dostęp 30.11.2017].

⁶⁵ S. Filipowicz, *op. cit.*, s. 216.

początku do końca wyłącznie oddziaływanie na sferę emocjonalną. W tej sytuacji nie jest zatem w ogóle ważne, czy prezentowana argumentacja jest trafna, czy nie, oparta na faktach czy insynuacjach itp. Chodzi tylko o ogólne wrażenie, nastrój i emocje, jakie te wypowiedzi mają wywołać u publiczności, w szczególności u własnych wyznawców.

Problem kluczowy polega zatem na tym, kto uwierzy w mit i kto choćby tylko zaufa współczesnym magom? Jedno jest pewne, w takich analizach antropologów, którzy od wielu lat badają z sukcesem problematykę magii i mitów w społecznościach różnych typów, mają znacznie bogatsze doświadczenia od prawników.

Public administration from the perspective of cultural anthropology. A few notes about the problems of modern times

Abstract

The article presents directions and possibilities of study the problems of public administration from perspective of cultural anthropology. The analysis of public administration from the perspective of the cultural anthropology distinguishes itself first of all with the regard of the wide cultural context. Particularly so-called applied anthropology refers to the application of anthropological theories and methods to identify and solve social problems which are important for public administration. Public administration is observed in the context of cultural changes and processes of social, economic and legal transformation, like European integration and globalization.

Key words

public administration, cultural anthropology, applied anthropology, European integration, globalization.

Prof. zw. dr hab. Janusz Sługocki – kierownik Katedry Prawa i Postępowania Administracyjnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego

Literatura

- Błaś A., *Administracja publiczna w obliczu globalizacji*, „Przegląd Prawa i Administracji”, t. L, Wrocław 2002
- Boć J., Bojek E., *Nauka prawa a współczesna administracja publiczna*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014, z. 2
- Boć J. (red.), *Administracja publiczna*, Wrocław 2003
- Boć J. (red.), *Nauka administracji*, Wrocław 2013
- Brozi K.J., *Antropologia kulturowa. Wprowadzenie*, t. 1-2, Lublin 1992-1993
- Buchowski M., *Magia i rytuał*, Warszawa 1993
- Burszta W.J., *Antropologia kultury: tematy, teorie, interpretacje*, Poznań 1998
- Burszta W.J., *Mit narodu i jego magowie*, „Kultura Współczesna” 2005, nr 4
- Burszta W.J., *Międzykulturowość - znanie czasów*, „Kultura Współczesna” 2008, nr 2

- Burszta W.J., *Od wielokulturowości do międzykulturowości, z monokulturą w tle*, „Kultura Współczesna” 2008, nr 2
- Burszta W.J., *Zawsze my – zawsze oni*, [w:] B. Bossak-Herbst, M. Głowacka-Grajper, M. Kowalski (red.), *Antropologiczne inspiracje. Księga jubileuszowa dla Profesora Ewy Nowickiej*, Warszawa 2013
- Chymkowski R., Popławski B., *Autarkia kultur peryferyjnych – między eudajmonizmem a ideologią polityczną*, „Kultura Współczesna” 2014, nr 1
- Ciechanowicz-McLean J., *Globalizacja i europeizacja w publicznym prawie gospodarczym i w prawie ochrony środowiska*, [w:] J. Sługocki (red.), *Dziesięć lat polskich doświadczeń w Unii Europejskiej*, t. I, Wrocław 2014
- Filipowicz S., *Mit i spektakl władzy*, Warszawa 1988
- Jeżewski J., *Demokratyczne państwo partii jako przedmiot badań nauki administracji* [w:] J. Korczak (red.), *Administracja publiczna pod rządami prawa. Księga pamiątkowa z okazji 70-lecia urodzin prof. zw. dra hab. Adama Błasia*, Wrocław 2016
- Jeżewski J., *Zagadnienia reformy systemu prawa w Iraku*, „Przegląd Prawa i Administracji” t. XXIII, Wrocław 1987
- Jeżewski J., *Zasada rule of law jako aksjologiczne kryterium działania administracji państw członkowskich Unii Europejskiej*, [w:] J. Sługocki (red.), *Dziesięć lat polskich doświadczeń w Unii Europejskiej*, t. I, Wrocław 2014
- Kowalski M.W., *Antropolodzy na wojnie. O „brudnej” użyteczności nauk społecznych*, Warszawa 2015
- Kowalski M.W., *Antropolog na wojnie – dylemat etycznego zaangażowania nauk społecznych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2013, t. 9, nr 3
- Kruszelnicki W., *Antropologia i kolonializm, czyli o kulturowo-politycznym uwikłaniu reprezentacji*, „Kultura i Historia” 2010, nr 17
- Kuper A., *Między charyzmą i rutyną. Antropologia brytyjska 1922-1982*, Łódź 1987
- Kwaśniewski K., *Zderzenie kultur. Tożsamość a aspekty konfliktów i tolerancji*, Warszawa 1982
- Kwaśniewski K., *Tożsamość kulturowa*, [w:] Z. Staszczak (red.), *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Warszawa-Poznań 1987
- Linton R., *Kulturowe podstawy osobowości*, Warszawa 1975
- Mach Z., *Kultura i osobowość w antropologii amerykańskiej*, Warszawa-Kraków 1989
- Mead M., *Trzy studia*, t. 1-3, Warszawa 1986
- Paluch A.K., *Malinowski*, Warszawa 1981
- Paluch A.K., *Mistrzowie antropologii społecznej. Rzecz o teorii antropologicznej*, Warszawa 1990
- Peters G.B., *Administracja publiczna w systemie politycznym*, Warszawa 1999
- Posern-Zieliński A., *Antropologia stosowana*, [w:] Z. Staszczak (red.), *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Warszawa-Poznań 1987
- Przygoda J., *Antropologia prawa jako subdyscyplina kulturoznawstwa*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 1

- Rusek H., Szczyrbowski J. (red.), *Globalizacja jako wyzwanie dla zachowania i upowszechniania dziedzictwa kulturowego w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”, Katowice 2014
- Sługocki J., *Mit w ideologiach totalitarnych XX wieku*, „Zeszyty Naukowe WSP Bydgoszcz. Studia Historyczne” 1993, nr 3
- Sługocki J., *Zagadnienia statusu wyższych stanowisk w służbie cywilnej*, [w:] J. Ciapała, P. Mijał, *Wokół wybranych problemów konstytucjonalizmu*, Warszawa 2017
- Stomma L., *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w.*, Warszawa 1986
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, t. 2, Warszawa 1983
- Szreniawski J., *Wstęp do nauki administracji*, Lublin 2002
- Szymańska H., *Globalizacja a zagubione poczucie tożsamości i dziedzictwo kulturowe*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” 2014, t. 14
- Tomicki R., *Mit*, [w:] Z. Staszczak (red.), *Słownik etnologiczny*, Warszawa-Poznań 1987
- Ziółkowski J., *Antropologia kulturowa i społeczna*, „Przegląd Antropologiczny”, 1986, z. 1-2

